

sztuki kościelnej, wśród których na uwagę zasługują muzea i skarbcce katedralne (m.in. skarbiec katedralny w Akwizgranie, Kolonii, Münster, Regensburgu, muzeum katedralne w Fuldzie).

Niektóre zbiory sztuki sakralnej w Niemczech mają już ponad tysiącletnią historię. Największe straty poniosły skarbcce kościelne na początku XIX w. w wyniku sekularyzacji księstw kościelnych. Wiele zabytków uległo wtedy rozproszaniu, kradzieży, bądź nawet zniszczeniu. Pierwsze wystawy sztuki sakralnej zaczęto organizować już w połowie XIX stulecia.

W omawianej publikacji zestawiono w sposób przejrzysty i zwięzły najważniejsze wiadomości o kościelnych placówkach muzealnych. Przegląd ten zawiera m.in. najistotniejsze fakty z historii danej placówki muzealnej, wymienione są główne kolekcje i najcenniejsze eksponaty. Duże znaczenie w tym zestawieniu mają informacje o publikacjach poświęconych poszczególnym placówkom i ich zasobom. Dla zwiedzających ważne i przydatne są dane o czasie udostępniania zbiorów (dni i godziny) oraz ceny biletów wstępu. Tutaj, w przeciwieństwie do polskich muzeów kościelnych, za wstęp trzeba zapłacić.

Interesujące w tym zestawieniu są dane o wielkości powierzchni wystawowej. W tym względzie pomiędzy poszczególnymi muzeami istnieje ogromna rozpiętość. I tak np. powierzchnia skarbcza katedry św. Jadwigi w Berlinie wynosi 18 m<sup>2</sup>, a powierzchnia sal wystawowych w muzeum diecezjalnym we Freisingu — 4 tys. m<sup>2</sup>. Niektóre muzea (7) posiadają własne pracownie konserwatorskie, a prawie każde dysponuje ogólnie dostępną (z możliwością wypożyczenia) biblioteką i archiwum fotografii.

Całość uzupełniają i uatrakcyjniają kolorowe fotografie najcenniejszych eksponatów.

Warto przy tej okazji poinformować, iż w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przygotowany został informator o muzeach kościelnych w Polsce.

Maria Dębowska

Stanisław Achremczyk, Roman Marchwiński, Jerzy Przeracki, *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1994, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Biblioteka Olsztyńska nr 23, ss. 274.

Na początku 1994 r. ukazał się *Poczet biskupów warmińskich* autorstwa historyków związanych ze środowiskiem olsztyńskim: Stanisława Achremczyka, Romana Marchwińskiego i Jerzego Przerackiego. Jest to kolejna pozycja

dotycząca historii diecezji warmińskiej. Kolejna, bowiem w ostatnich latach wydano w Olsztynie kilka prac z zakresu tej tematyki<sup>10</sup>.

Omawiana książka, jak piszą autorzy we wprowadzeniu, jest „pierwszą próbą przedstawienia historii Warmii od średniowiecza aż po współczesność przez pryzmat sylwetek ordynariuszy — rządców diecezji i współautorów dziejów kraiku warmińskiego”. Opracowanie obejmuje 50 biogramów umieszczonych chronologicznie, począwszy od pierwszego biskupa warmińskiego Anzelma (1250—1278) a skończywszy na dzisiejszym ordynariuszu, księdzu arcybiskupie Edmundzie Piszczu.

Podstawą niniejszego opracowania był cykl artykułów, jakie ukazywały się w latach 1982—1984 na łamach dwutygodnika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury” oraz 10 biogramów opublikowanych w *Warmii i Mazurach. Zarys dziejów* z 1985 r. Książka została uzupełniona o nieopublikowane dotychczas sylwetki biskupów z czasów średniowiecza autorstwa Jerzego Przerackiego. On też napisał wprowadzenie i wstęp. Autorem życiorysów z okresu nowożytnego, poczynając od biskupa Pawła Legendorfa jest Roman Marchwiński. Opracował on największą liczbę, bo 23 biogramy; XIX-tym wiekiem po dzień dzisiejszy zajął się Stanisław Achremczyk.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu poświęcono już wiele miejsca biskupom warmińskim. Pierwszy ich wykaz zamieścił ponad 30 lat temu biskup Jan Obląk w swojej pracy *Historia diecezji warmińskiej* (Olsztyn 1959). Jednakże omawiana praca zawiera o wiele szersze biogramy. Historyków polskich najbardziej interesowały postacie głośnych biskupów z lat 1466—1795. Do najbardziej szczegółowo zaprezentowanych sylwetek z okresu nowożytnego należą: Jan Dantyszek, Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer, Tiedemann Giese, Adam Stanisław Grabowski, Andrzej Chryzostom Załuski i Ignacy Krasicki. Sylwetki niektórych rządców doczekały się także osobnych pozycji książkowych (Tiedemann Giese, Stanisław Hozjusz, Marcin Kromer, Jan Dantyszek, Łukasz Watzenrode, Ignacy Krasicki).

W historiografii polskiej najmniej materiałów znajdujemy na temat biskupów pochodzenia niemieckiego. Dlatego należy z uznaniem podkreślić, że niniejszą pracą zostały spopularyzowane także sylwetki biskupów z okresu średniowiecznego oraz z doby porozbiorowej, np. postać Włocha, Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, późniejszego papieża Piusa II.

---

<sup>10</sup> A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243—1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1992; tegoż, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243—1991)*, Olsztyn 1991; *Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera. Oprac. J. A. Kalinowska*, Olsztyn 1992; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1993.

Jak zaznaczają autorzy „niniejsza edycja jest ujęciem popularnym, a biogramy mają w pewnej mierze charakter esejów historycznych”. Książka nie zawiera więc aparatu naukowego, jest napisana bardzo przystępnym językiem. Załączona została tylko kilkustronicowa bibliografia wybranej literatury. Bibliografia zostałaby ukazana w sposób bardziej przejrzysty, gdyby podzielono ją na 3 części: 1/ Sprawy ogólnowarmińskie (tu brak pracy A. Rogalskiego, *Kościół katolicki na Warmii i Mazurach*, Warszawa 1956), 2/ Słowniki biograficzne (tu brak *Altpreussische Biographie, Allgemeine Deutsche Biographie*), 3/ Opracowania monograficzne poświęcone poszczególnym biskupom (tu brak pozycji H. J. Karpa o biskupie Andrzeju Thielu).

Termin „poczet” od czasów Matejki kojarzy się przede wszystkim z szeregiem podobizn postaci historycznych. Niedawno w tym tradycyjnym ujęciu został wydany *Poczet papieży*. Niewątpliwie względy finansowe zmusiły wydawców do rezygnacji z zaprezentowania wizerunków biskupów warmińskich. Ale czy nie należałoby zatem zatytułować książki np. „Sylwetki biskupów warmińskich”.

Omawiana praca została wydana w serii „Biblioteki Olsztyńskiej” przez Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie po wielu latach starań i dzięki dofinansowaniu przez burmistrza i radę miejską Lidzbarka Warmińskiego. Opracowanie graficzne wykonano według projektu nieżyjącego już Krzysztofa Racinowskiego.

Z obowiązku recenzenta wypada odnotować kilka drobnych potknięć, niejasności czy uzupełnień. W książce popularnonaukowej należy się czytelnikowi wyjaśnienie, dlaczego biskup Franciszek Kuhschmalz brał udział w wyborach cesarza niemieckiego Albrechta II. Zabrakło też informacji, iż w l. 1440—1442 wybuchła na Warmii poważna rewolta chłopska [s. 61]. Cesarz Fryderyk III ogłosił banicję na Związek Pruski 5 grudnia a nie 24 marca 1455 r. [s. 63]. Józef von Hohenzollern obejmował rządy w 1808 r., a więc już po wojnie 1807 r., a nie „w ogniu wojen napoleońskich” w Prusach Wschodnich [s. 197]. Obciążenia wojenne w 1812 r. odczuwali dokuczliwie nie tylko Mazurzy i Warmiacy, ale wszyscy mieszkańcy Prus Wschodnich [s. 198]. Theodor von Schön był nadprezydentem prowincji Prusy czyli Prus Wschodnich i Zachodnich, a nie tylko Prus Wschodnich [s. 198 i 205]. Co to znaczy w XIX w. „laicyzacja szkół”? [s. 201]. Nie widzę związku między zdaniem, że biskup Józef von Hohenzollern „chciał widzieć diecezję jednolitą i to niemiecką” a następnym, że „przyłączył do diecezji warmińskiej kilka dekanatów na Powiślu, zamieszkałych w większości przez ludność polską” [s. 201]. Przydałoby się wyjaśnienie, dlaczego do Collegium Germanicum w Rzymie jeździli Polacy [s. 203—204]. Geritz został posłem do Parlamentu Frankfurckiego w 1848 r. z powiatów malborskiego i sztumskiego, a nie tylko malborskiego [s. 209]. Omawiając sprawę wzniesienia kościoła św. Wojciecha w Tękitach należało dodać, że to z winy biskupów katolickich nie została rzecz zrealizowana, ponieważ nie chcieli oni zgodzić się, aby świątynia ta służyła także wyznaniu ewangelickiemu. W tej sytuacji spotkali się ze sprzeciwem rządu pruskiego. Natomiast krzyż wystawili Polacy w 1832 r.

[s. 210]. Żona cesarza Wilhelma I nazywała się Augusta, nie Augustyna [s. 213]. W 1872 r. ukazała się gazeta „Ermländische Volksblätter” a nie „Ermländische Zeitung”. Ta druga nazwa została przyjęta 3 lata później [tamże]. Biskup Thiel nie mógł mianować Edwarda Herrmanna sufraganem, ponieważ uprawnienie to przysługuje papieżowi [s. 223]. „Nowiny Warmińskie” nie były pismem Centrum [tamże]. Trudno nazwać wydarzenia z Lidzbarku w 1937 r. „demonstracją”. Wówczas to, w czasie procesji Bożego Ciała, bojówki hitlerowskie brutalnie zaatakowały rozmodlony tłum [s. 234]. Stosunek biskupa Kallera do wojny III Rzeszy z Polską w 1939 r. został przedstawiony zbyt skrótowo i błędnie [s. 236].

Podsumowując, należy pochwalić inicjatywę oraz starania autorów i wydawców. W naszej historiografii wciąż brakuje popularnych publikacji odnoszących się do całej historii Warmii. A są one zawsze potrzebne i przyjmowane z dużym zainteresowaniem.

Danuta Kasparek